

## **Większościowy wspólnik i pracownik tej spółki jednocześnie a ubezpieczenia społeczne**

**Czy i z jakiego tytułu objęty jest ubezpieczeniami społecznymi większościowy (dominujący) wspólnik, który jednocześnie świadczy pracę na rzecz tej spółki na podstawie umowy o pracę?**

Na to pytanie odpowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2017 r. (II UK 451/16). Stan faktyczny sprawy przedstawiał się w uproszczeniu następująco. Od dnia dokonania wpisu do rejestru „E” sp. z o.o. prezesem jednoosobowego zarządu tej spółki pozostawała A.S. Spółka początkowo była dwuosobowa, a A.S. była większościowym jej udziałowcem, posiadając 95% udziałów. A.S. i spółka podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której A.S. zobowiązała się do wykonywania pracy na stanowisku prezesa zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 15.000,00 zł. Po ok. 5 tygodniach po podpisaniu umowy o pracę, w związku z potwierdzoną orzeczeniem lekarskim niezdolnością do pracy A.S. przypadającą na okres ciąży, do ZUS wpłynął wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. ZUS uznał, iż celem A.S. nie było faktyczne podjęcie i wykonywanie pracy, lecz uzyskanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i orzekł w decyzji, iż A.S. jako pracownik u płatnika składek „E.” sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Od tej decyzji odwołała się A.S. oraz spółka. Sąd Okręgowy zmienił decyzję ZUS na korzyść A.S. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację ZUS i oddalił odwołania A.S. i spółki od decyzji ZUS. W wyniku skargi kasacyjnej sprawa trafiła do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy wskazał w szczególności, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że dozwolone jest zatrudnienie wspólników dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym także na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonywał czynności na rzecz spółki, wynikało, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08). Z kolei dopuszczalność zatrudnienia pracowniczego wspólników w dwuosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach specjalistycznych motywowana jest tym, że znajomość spraw spółki, potencjał intelektualny, doświadczenie, związanie kapitałowe, predestynują do zatrudnienia wspólnika w spółce jako pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10).

Sąd Najwyższy wskazał również, iż judykatura wyklucza możliwość, aby jedyny wspólnik spółki kapitałowej był na stanowisku prezesa jej jednoosobowego zarządu zatrudniony w charakterze pracownika, gdyż stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania "samemu sobie", tym samym nie podlega on pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Sąd Najwyższy podniósł także, iż w judykaturze uznano, iż analogiczna sytuacja zachodzi także w przypadku tzw. „niemal jedyne” wspólnika, tj. w bardzo specyficznych stanach faktycznych, w których udział innych (poza wspólnikiem dominującym) wspólników w kapitale spółki jest bardzo mały, np. 1% (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, oraz z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2017 r. (II UK 451/16) wskazał jednakże, iż pojęcia "niemal jedynego udziałowca" oraz "udziałowca iluzorycznego" są terminami pozaustawowymi, a ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera odrębnej regulacji dotyczącej obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym dominujących udziałowców spółek

kapitałowych. Brak takiej regulacji nie upoważnia jednak do postawienia tezy o wyłączeniu tej kategorii osób z kręgu ubezpieczonych, czemu na przeszkodzie stoi zasada powszechności ubezpieczenia społecznego podmiotów, które wykonują osobiście pracę zarobkową. Podstawy ubezpieczenia społecznego wynikają generalnie z wykonywania pracy (zatrudnienia), a nie z samego udziału kapitałowego w spółce. Przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy, trudno byłoby zatem uznać, że nie stanowi ona podstawy ubezpieczenia społecznego. Z ubezpieczenia społecznego z mocy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych korzysta tylko jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Nie można przyjąć, że wspólnicy dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którym takie ubezpieczenie z mocy ustawy już nie przysługuje, mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego. W przeciwnym razie nie mieliby żadnej podstawy ubezpieczenia, mimo niespornego wykonywania pracy. Na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy oznaczało to w ocenie Sądu Najwyższego, iż A.S., mimo, iż była większościowym (95% udziałów) wspólnikiem dwuosobowej spółki "E." sp. z o.o., to w sytuacji, gdy zawarła z tą spółką ważną umowę o pracę na stanowisku prezesa zarządu i faktycznie realizowała stosunek pracy nawiązany na podstawie tej umowy oraz zgodnie z jej treścią (a więc nie było jej zamiarem wejście do ubezpieczeń społecznych pod pozorem fikcyjnego zatrudnienia), objęta została pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

**Reasumując, Sąd Najwyższy uznał w wyroku z dnia 17 października 2017 r. (II UK 451/16), że wspólnicy większościowi (dominujący) spółki kapitałowej, przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy, nie są pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego.**

radca prawny Miłosz Hady